

Lech Krzyżanowski

Wystawa Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów

Ochrona Zabytków 23/3 (90), 234-235

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Można zatem oczekiwać, że konkretne prace budowlane zabezpieczające kaplicę przed działaniem wód gruntowych i postępującym zachwianiem układu statycznego budowli, będą mogły być podjęte w roku 1972. Wynika stąd wniossek, że rzeczywista poprawa warunków klimatycznych wnętrza kaplicy może nastąpić w 1973 r. (pełna realizacja postulowanych prac budowlanych jest warunkiem uruchomienia projektowanego urządzenia klimatyzacyjnego). Prace konserwatorskie przy malowidłach będą mogły nastąpić po stabilizacji układu wilgotności we wnętrzu. Dopiero wówczas będzie można przystąpić do usunięcia z lica malowideł nalotów soli (które wystąpiły w 1962 r.) i wykonania innych zabiegów konserwatorskich.

Tak odległa perspektywa nie może budzić optymizmu i nasuwa pytanie, czy użyto wszystkich sił i sposobów dla przyspieszenia skutecznej ochrony malowideł lubelskich.

Lech Krzyżanowski

WYSTAWA CENTRALNEGO LABORATORIUM KONSERWACJI ARCHIWALIÓW

W dniu 15 kwietnia 1970 r. doc. dr Michał Wąsowicz, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, otworzył wystawę obrazującą działalność AGAD w minionym dwudziestopięcioletniu. W salach na piętrze przedstawiono historię zniszczeń zbiorów w czasie ostatniej wojny, metody i środki dokumentacji archiwalnej, bogate wydawnictwa i wreszcie cymelia zbiorów warszawskich. W czterech niedużych pokojach na parterze zlokalizowano bardzo interesującą wystawę pt. „Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów 1949—1969”. Ta właśnie ekspozycja jest przedmiotem niniejszej notatki.

Archiwistom i bibliotekarzom polskim, specjalistom w zakresie konserwacji papieru i skóry dobrze jest znana ta placówka, troszcząca się o ochronę zagrożonych zbiorów i kierunek rozwoju profilaktyki. Poważne osiągnięcia w zakresie konserwacji archiwaliów, intensywna działalność naukowo-badawcza, znana z licznych publikacji i referatów na konferencjach specjalistycznych, i prowadzone od dłuższego czasu kursy szkoleniowe stanowią o jej dobrze ugruntowanej pozycji w środowisku. Po raz pierwszy jednak CLKA przedstawiło cały swój dorobek na publicznej wystawie i żalować tylko można, że charakter ekspozycji nie pozwalał na dłuższe jej eksploatowanie i wysłanie w teren, aby zaznajomić szersze kręgi społeczeństwa z problemami konserwacji zbiorów archiwalnych.

Wystawa miała charakter specjalistyczny, chociaż spełniała również funkcję dydaktyczną, o czym świadczył zarówno sposób zorganizowania ekspozycji, jak i charakter podpisów informujących o eksponatach. Przeciętny widz jednak mógł obejrzeć ją z korzyścią dopiero po uzyskaniu dodatkowych informacji. Trzeba tu dodać, że w trakcie wystawy każdy zwiedzający był oprowadzony przez pracowników CLKA.

Pierwszy pokój — „Zniszczenia archiwaliów” — ilustrował różne rodzaje destrukcji (wojenne, spowodowane przez czynniki mikrobiologiczne). Wśród eksponatów szczególną wymowę miała współcześnie wydana książka będąca przykładem zastosowania nieprawidłowego kleju (podatnego na mikroorganizmy), co w konsekwencji doprowadziło do rozkładu papieru. Spis 90 naukowych publikacji pracowników CLKA i witryna z częścią tych prac (wśród nich także wydawnictwa zagraniczne, podstawowe podręczniki konserwacji i profilaktyki zbiorów archiwalnych) dokumentowały pokazy dorobek naukowy pracowników Laboratorium.

Drugi pokój — „Prace mikrobiologiczne CLKA przy udziale Instytutu Przemysłu Organicznego” — wzbudzał największe zainteresowanie. Na tablicach przedstawiono zestawienie nazw grzybów niszczących błonnik i środków służących do ich zwalczania.

nia, na innej — fungicydy wytypowane do ochrony materiałów archiwalnych. Sąsiednie plansze ilustrowały zagadnienia ochrony tkanin, gatunki grzybów atakujące tworzywa sztuczne itp. W oszklonej szafie ustawiono próbki z hodowlami mikroflory atakującej papier, skórę, pergamin i tworzywa sztuczne. Ukazano również próbki materiałów zaatakowanych i zniszczonych mikroflorą, obok próbek uprzednio uodpornionych na działanie mikroorganizmów i nie uszkodzonych. Szczególnie przekonująco przemawiały do widza przedstawione w stanie zaawansowanego rozkładu niektóre materiały archiwalne zakażone mikroflorą — klej, atrament, mikrofilm (przy tym ostatnim wyodrębniono 8 gatunków niszczących mikroorganizmów).

Trzeci pokój — „Naukowe opracowanie konserwacji” — ukazał środki ochronne materiałów kolagenowych (skóry i pergaminu). Nieduża plansza wylicza metody konserwatorskie opracowane w CLKA. Jest ich dwadzieścia jeden, a jedenaście z nich ma charakter opracowań oryginalnych, które powinny być chronione patentami. Wśród nich — metoda laminacji na zimno, metoda trwałego zabezpieczenia pisma ołówkowego przed ścieraniem i inne, mające istotne znaczenie dla ochrony i konserwacji zbiorów archiwalnych. Zaskakujące dane zawiera nieduża plansza, z której między innymi dowiadujemy się, że w dwudziestoletnim okresie swej działalności pracownicy CLKA mieli możliwość poznać tylko siedmiokrotnie zagraniczne pracownie konserwatorskie i uczestniczyć zaledwie w dwóch międzynarodowych konferencjach specjalistycznych. Powyższe dane, zwłaszcza w porównaniu z cytowanym wyżej dorobkiem CLKA (publikacje krajowe i zagraniczne, oryginalne metody konserwatorskie) nie nasuwają optymistycznych refleksji, Trudno nie zdziwić się i nie zastanowić, dlaczego tak prężna i poważna placówka nie znajduje uznania w swoim resorcie, dlaczego w tak małym stopniu umożliwia się jej kontakty zagraniczne. Mogłyby te kontakty spopularyzować osiągnięcia CLKA, a także pomóc w rozwiązywaniu niektórych skomplikowanych problemów konserwatorskich.

W czwartym pokoju przedstawiono dane liczbowe ilustrujące działalność CLKA. Między innymi dowiadujemy się, że w latach 1964—1969 poddano dezynfekcji i dezynsekcji w komorze próżniowej 86 tys. jednostek archiwalnych, dokonano laminacji na zimno 13 137 jednostek archiwalnych, zakonserwowano 1966 pieczęci woskowych i 3914 okładek skórzanych. Cyfr tych można przytoczyć znacznie więcej; budzą one zrozumiałe uznanie, gdy weźmiemy pod uwagę, że CLKA zatrudnia 7 osób (od 1956 r.). A przecież działalności konserwatorskiej, dydaktycznej (kursy szkoleniowe), inspekcjom zbiorów krajowych towarzyszy intensywna działalność naukowo-badawcza, której wynikiem są między innymi wystawione ekspozyty. — W gablocie pokazano przykłady dzieł laminowanych na zimno, sklejaných na styk, wzmocnionych masą papierową (aparatus do wzmocniania masą papierową jest zmontowany w CLKA od wiosny 1968 r.), obok znajduje się jedna z licznie wykonywanych przez mgr Annę Sokolnicką, makiet dokumentu, która służy celom ekspozycyjnym zastępując oryginał. CLKA ma swój duży wkład w staraniu o przyjęcie zasady ekspozycjonowania makiet zamiast oryginałów na wystawach krajowych.

Pokaz zamykają ekspozyty pracowni introligatorskiej — różnego rodzaju pudła (na dokumenty papierowe, pergaminowe, do przesylek, na karty inwentarzowe itp.). Obok znajduje się jednostka archiwalna o grzbiecie scalonym techniką klejenia (klej C-20).

Wystawa budzi uznanie i szacunek dla zespołu pracowników CLKA i kierowniczkę — mgr inż. Maryny Husarskiej. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w trakcie dwudziestoletniej działalności, w obliczu wielkich potrzeb konserwatorskich mierzono siły na zamiary uzyskując doskonałe wyniki. Można sądzić, a o tym przekonuje zarówno wystawa, jak i zwiedzenie skromnych pomieszczeń zajmowanych przez CLKA, że są to wyniki optymalne. Jeżeli zatem zamierzamy sprostać rosnącym potrzebom w zakresie profilaktyki i konserwacji zbiorów archiwalnych, a o ich ogromie przekonała ostatnia konferencja konserwatorska „Konserwacja papieru i pergaminu” (por. Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria B, t. XXIV, Warszawa 1969), nasuwa się nieodparty wniosek o potrzebie rozbudowy i polepszenia warunków pracy CLKA.

Lech Krzyżanowski